

Hubert Hurkacz pokonał Jo-Wilfrieda Tsongę

zibi · 8 lutego, 2022



Hubert Hurkacz w poniedziałkowy wieczór rozpoczął występy w turnieju ABN AMRO World Tennis Tournament rangi ATP 500 w Rotterdamie. Najlepszy obecnie polski tenisista, rozstawiony w imprezie z „czwórką”, pokonał Francuza Jo-Wilfrieda Tsongę w dwóch setach 6:4, 7:6 (7) i jest już w II rundzie.

Hubert Hurkacz w poniedziałkowy wieczór rozpoczął występy w turnieju ABN AMRO World Tennis Tournament rangi ATP 500 w Rotterdamie. Najlepszy obecnie polski tenisista, rozstawiony w imprezie z „czwórką”, pokonał Francuza Jo-Wilfrieda Tsongę w dwóch setach 6:4, 7:6 (7) i jest już w II rundzie.

Francuz (obecnie 259. ATP), finalista Australian Open 2008, były piąty tenisista rankingu ATP (luty 2012), po dłuższej przerwie powrócił na korty kilka dni temu i zagrał w turnieju ATP 250 w Montpellier, gdzie pokonał po wyrównanym meczu 6:4, 6:4 Kacpra Żuka, ale w następnej rundzie przegrał z Serbem Filipem Krajnoviciem 4:6, 6:7 (2). Hurkacz był więc faworytem poniedziałkowego meczu i choć nie zagrał rewelacyjnie, wywiązał się z zadania, odnosząc zwycięstwo 6:4, 7:6 (7).

Zdecydowało jedno przełamanie

Partia otwierająca spotkanie upłynęła pod znakiem rywalizacji na własne podania. Trzy pierwsze gemy serwisowe wrocławianin wygrał do zera, ale ponieważ u Polaka niezbyt dobrze funkcjonował return, Francuz także jednak utrzymywał serwis. Pierwsze problemy Hubiego pojawiły się dość niespodziewanie w gemie siódmym i to tenisista z Mans jako pierwszy miał szansę na uzyskanie przełamania. W tym pierwszym trudnym

W momencie Polakowi ponownie jednak „wrócił” serwis – as serwisowy oraz serwis wygrywający zażegnały niebezpieczeństwo. Zapowiadało się, że o losach pierwszego seta będzie rozstrzygał tie-break, jednak Hurkacz w gemie dziesiątym przechylił szalę zwycięstwa w secie na swoją korzyść. Nasz tenisista wygrał partię 6:4, a zadecydował o tym błąd Francuza przy uderzeniu z forhendu, przy drugiej piłce setowej dla „Hubiego”. Dopiero w tym gemie Polak miał pierwsze okazje odebrania serwisu rywalowi i drugą z nich wykorzystał.

Wygrany tie-break na wagę zwycięstwa

Drugi set miał przebieg w zasadzie identyczny jak pierwszy. Ponownie obaj tenisiści bardzo dobrze serwowali, pewnie utrzymując własne podania. Tym razem nie było nawet jednego break-pointa dla któregoś z tenisistów. Polak mógł jedynie żałować, że tak a nie inaczej potoczył się gem siódmy, w którym przy serwisie Tsongi prowadził 30:0, jednakże pięć kolejnych akcji wygrał Francuz i szanse Polaka przepadły. O zwycięstwie w secie rozstrzygał więc tie-break, w którym nieco skuteczniejszy okazał się wrocławianin, wygrywając 7:6 (7) i całe spotkanie w dwóch setach, po niespełna 1,5 godzinie rywalizacji 6:4, 7:6 (7).

W decydującej rozgrywce Hubert Hurkacz pierwszy uzyskał mini-breaka na 2:0 po efektownej akcji, zakończonej półwolejem, ale to jeszcze nie była akcja kluczowa, bowiem „Hubi” przewagę mini-breaka stracił, podobnie zresztą jak jeszcze jedną przy stanie 4:3. Kiedy Francuz objął w tie-breaku prowadzenie 6:5, miał piłkę setową, żeby doprowadzić w setach do remisu 1:1, ale wówczas Polak wybronił się asem serwisowym. Chwilę później Jo-Wilfried Tsonga miał jeszcze jedną piłkę setową, ale w tych newralgicznych momentach Hubert Hurkacz zdołał sobie poradzić, po czym obejmując prowadzenie 8:7 wypracował piłkę meczową, która okazała się ostatnią w meczu.

W kluczowym momencie pomógł Polakowi rywal, który przy setbolu ruszył do siatki, ale zepsuł woleja, a następnie od wyniku 7:7 znowu nieudanie próbował skończyć akcję wolejem, zaś przy piłce meczowej popełnił błąd przy zagranii z forhendu.



Hubert Hurkacz czeka na rywala

Następnym przeciwnikiem Huberta Hurkacza będzie Włoch Lorenzo Musetti (66. ATP), którego w miniony piątek 4 lutego w Pune w Indiach pokonał Kamil Majchrzak, lub Szwed Mikael Ymer, półfinalista wspomnianego turnieju w Montpellier. Kolejny mecz „Hubiego” zostanie rozegrany w środę lub w czwartek. Na razie Polak nie zna nawet rywala w 1/8 finału.

Trudni przeciwnicy w deblu

Przypomnijmy jeszcze, że w Rotterdamie Hubert Hurkacz zgłoszony jest również do rywalizacji w grze podwójnej. Polsko-kanadyjska para Hurkacz/Felix Auger Aliassime w I rundzie zmierzy się z duetem chorwacko-brazylijskim Ivan Dodig/Marcelo Melo.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/hubert-hurkacz-pokonaj-wilfrieda-tsongę/>